

## **Za źle wyceniony aport w spółce z o.o. odpowiada wspólnik**

PRAWO HANDLOWE | Jednym z podstawowych obowiązków wspólnika w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością jest wniesienie wkładu w postaci pieniężnej lub niepieniężnej (aportu) celem pokrycia wydawanych w zamian udziałów. W tym ostatnim przypadku wspólnik poniesie konsekwencje, jeżeli wartość aportu zostanie zawyżona.

Przepisy Kodeksu spółek handlowych nie przewidują co dokładnie może być aportem do spółki z o.o.

### **Wszelkie rzeczy i prawa majątkowe**

Nie budzi jednak wątpliwości, iż do spółki mogą zostać wniesione wszelkie rzeczy i prawa majątkowe (jak na przykład wierzytelności), które mają określoną wartość i są zbywalne. Natomiast aportem nie może być świadczenie pracy lub usług. Nie mogą być nim także prawa niezbywalne w sensie prawnym (jak na przykład prawo użytkowania czy prawo dożywocia). Oczywiście prawnie nic nie stoi na przeszkodzie, aby aportem były rzeczy czy prawa trudno zbywalne, jednak w tym wypadku problematyczne może być prawidłowe określenie ich wartości, o czym mowa będzie w dalszej części artykułu. W każdym wypadku umowa spółki musi szczegółowo określać przedmiot wkładu oraz osobę wspólnika wnoszącego aport, jak również liczbę i wartość nominalną objętych w zamian udziałów (art. 158 k.s.h.). Wartość aportu musi przy tym odpowiadać co najmniej wartości nominalnej wydawanych w zamian za niego udziałów, bowiem to właśnie brak pokrycia tej wartości rodzi poważne konsekwencje prawne.

### **Bez biegłego**

K.s.h. w ogóle nie przewiduje obowiązku wyceny aportu do spółki z o.o. tak jak to jest w przypadku spółki akcyjnej. Nie ma tym bardziej obowiązku angażowania biegłego celem dokonania szacunku aportu. K.s.h. nie określa również bezpośrednio, jakie metody ustalenia wartości aportu należy stosować. Pozornie takie odformalizowanie wkładów niepieniężnych jest korzystne dla wspólnika, oszczędza bowiem czas i koszty. Jednak w praktyce rodzi to po stronie wspólnika, a także niekiedy zarządu, dodatkowe ryzyko odpowiedzialności, gdy wartość aportu zostanie zawyżona i to zawyżenie jest znaczne. Dlatego też odformalizowanie procedury wnoszenia aportu, poprzez zwolnienie obowiązku badania jego wartości, w istocie oznacza przerzucenie odpowiedzialności za prawidłową wycenę na wspólnika i jest to odpowiedzialność surowa.

### **Za co odpowiedzialność**

Stosownie do art. 175 k.s.h. wspólnik odpowiada wobec spółki, jeżeli wartość aportu została znacznie zawyżona w stosunku do jego wartości zbywczej. Są to jedyne przesłanki odpowiedzialności wspólnika. Zarząd spółki w razie powzięcia wiadomości o wypadku znacznego zawyżenia wartości aportu ma obowiązek domagania się od wspólnika jej wyrównania w pieniądzu.

Należy przy tym pamiętać, iż jest to odpowiedzialność, która ciąży na wspólniku nawet wtedy, gdy zawyżył on wartość aportu w dobrej wierze, bowiem był przekonany o tym, że wartość ta jest inna niż rzeczywista wartość zbywcza. Nie jest istotne, na ile wniesienie takiego niepełnowartościowego aportu odbiło się na kondycji finansowej spółki. Istotny jest sam fakt znacznego zawyżenia wartości aportu, skutkujący tym, że wspólnik uzyskał udziały, które w rzeczywistości nie zostały w pełni pokryte.

### **Jaka wartość zbywcza**

Przepisy k.s.h. nie definiują pojęcia „wartości zbywczej”, ale w praktyce jest ona utożsamiana z rzeczywistą (realną) wartością rynkową, czyli z taką, za jaką daną rzecz lub prawo można w normalnym toku rzeczy zbyć na rynku. Przeważnie jeżeli chodzi o dobra powszechnie występujące na rynku, łatwe do wyceny (środki obrotowe, nieruchomości inwestycyjne), określenie ich wartości zbywczej nie nastręcza problemów. Zupełnie inaczej jest w przypadku praw na dobrach niematerialnych jak wartość firmy czy know-how oraz rzeczy nie występujących często w obrocie jak przykładowo unikalne linie produkcyjne lub inne przedmioty dedykowane działalności tylko jednego przedsiębiorcy, których wartość zbywcza może być niższa od tej, jaką ma ona w ramach danej działalności.

W kontekście konieczności różnego podejścia do wycen należy również odczytywać pojęcia „znacznego zawyżenia”. Nieprzypadkowo ustawodawca nie określił sztywnej granicy zawyżenia (np. 15 proc.) której przekroczenie uruchamiałoby odpowiedzialność wspólnika. Nieraz bowiem nawet kilkuprocentowa różnica może być na tyle łatwo dostrzegalna na danym rynku, że uzasadnia odpowiedzialność wspólnika. Innym razem różnica musi być większa, a to ze względu na specyfikę danego przedmiotu. Trudno tu o ogólne wskazówki i tak naprawdę każdy przypadek musi być oceniany z osobna.

### **Jakie metody wyceny**

Przy ustalaniu wartości aportu, a także przy późniejszym sprawdzaniu czy nie doszło do znacznego zawyżenia tej wartości, należy odwoływać się do tych metod wyceny, które odnoszą się do obiektywnie występujących cen na rynku. Są to metody o charakterze porównawczym. Tylko ich zastosowanie pozwoli na urzeczywistnienie celu ustalenia wartości zbywczej, jakim jest zapewnienie realnego pokrycia kapitału zakładowego, w tym znaczeniu, że znajduje on odzwierciedlenie w majątku spółki, który rzeczywiście może być zbyty za kwotę odpowiadającą wysokości kapitału.

Zastrzeżenia może natomiast budzić zastosowanie metod o charakterze pozostałościowym czy też dochodowym. Takie metody są w pełni uprawnione w relacjach dwustronnych, gdzie ryzyko transakcji w całości ponoszą strony, a nie osoba trzecia. Skoro jednak odpowiedzialność z tytułu przeszacowanego aportu ma charakter gwarancyjny (chodzi w niej z założenia o ochronę interesu spółki, a w dalszej kolejności jej wierzycieli), ich zastosowanie wydaje się niepożądane.

### **Zgoda nie ma znaczenia**

Surowy charakter odpowiedzialności wyrównawczej ma na celu ochronę kapitału zakładowego. Może zatem dojść do sytuacji, że spółka odniosła korzyść z przedmiotu wniesionego aportem i rozwinęła dzięki niemu swoją działalność. Jednak został on przeszacowany. W takiej sytuacji wspólnik nadal będzie ponosił odpowiedzialność z tytułu wyrównania zbywczej wartości aportu, wedle jego stanu i wartości w dniu wniesienia. Nawet poczynienie przez wszystkich wspólników ustaleń co do wartości aportu i jej pełna przez nich akceptacja, nie zwalniają wspólnika aportującego od odpowiedzialności za takie uzgodnione określenie zawyżonej wartości, które często może być podyktowane zbyt optymistycznymi założeniami co do korzyści, jakie spółka może osiągnąć z przedmiotu aportu. Zarząd spółki nie jest bowiem związany ustaleniami biznesowymi pomiędzy wspólnikami, dokonywanymi w fazie wnoszenia aportu.

### **Za co odpowie zarząd**

Stosownie do art. 175 § 2 k.s.h. odpowiedzialność za wniesienie aportu, którego wartość została znacznie zawyżona, ponosi członek zarządu, który wiedząc o takim zawyżeniu, zgłosił spółkę do rejestru. Odpowiedzialność członka zarządu w sytuacji, w której nie posiadał on wiedzy o znacznym zawyżeniu (co może się zdarzyć, skoro aport nie jest obowiązkowo badany), jest zatem wyłączona.

Uznać należy, że decyzja zarządu o dochodzeniu od wspólnika wyrównania zbywczej wartości aportu, nie wymaga uprzedniej zgody zgromadzenia wspólników. Stosownie bowiem do art. 228 pkt 2 k.s.h. uchwały zgromadzenia wspólników wymaga „postanowienie dotyczące roszczeń o naprawie szkody wyrządzonej przy zawiązaniu spółki lub sprawowaniu zarządu”. Roszczenie o wyrównanie zbywczej wartości aportu nie ma charakteru odszkodowawczego, lecz jest roszczeniem o charakterze ekwiwalencyjnym, niezależnym od faktu poniesienia szkody oraz jej wysokości.

### **Jak długo**

Kwestia terminu przedawnienia roszczenia spółki o wyrównanie wartości aportu należy do spornych. Zdaniem niektórych przedstawicieli nauki prawa, termin przedawnienia wynosi 3 lata. Jednakże takie zapatrywanie nie jest trafne, albowiem roszczenie o wyrównanie zbywczej wartości aportu nie jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej w ścisłym znaczeniu. Jest to roszczenie o charakterze wewnątrz korporacyjnym, związane ze stosunkiem członkostwa spółki, która przecież w ogóle nie musi prowadzić działalności gospodarczej. W takim wypadku roszczenie spółki

przedawnia się po upływie 10 lat (art. 118 k.c.). Bieg terminu przedawnienia liczy się od dnia następującego po dniu wniesienia aportu.

Warto dodać, że zastosowanie 10-letniego terminu przedawnienia do podobnego konstrukcyjnie wypadku roszczenia o wyrównanie zbywczej wartości wkładu mającego wady (art. 14 § 2 k.s.h.), potwierdził **Sąd Najwyższy w uchwale z 29 października 2009 roku, do sygnatury akt III CZP 61/09.**

### **Przykład**

Pani Agnieszka wniosła do spółki aport w postaci nieruchomości, której wartość została oszacowana przez rzeczoznawcę na kwotę 150 tys. zł, otrzymując w zamian udziały o takiej właśnie wartości nominalnej. Po sprawdzeniu tej wartości okazało się, iż wynosi ona w istocie jedynie 100 tys. zł. Pani Agnieszka musi wyrównać spółce całą brakującą wartość, a potem może ewentualnie dochodzić zwrotu tej kwoty od biegłego, który niestarannie wycenił aport.

### **Zdaniem autora**

#### **Nie można się pomylić**

Wspólnik powinien zawsze dbać, w swoim dobrze pojętym interesie o prawidłowe oszacowanie aportu, w razie potrzeby posiłkując się opinią biegłego rzeczoznawcy. Jednak nawet zlecenie ekspertyzy rzeczoznawcy, nie zwalnia wspólnika od odpowiedzialności, jeżeli ekspert się pomyli.

Surowa odpowiedzialność za niepełnowartościowy aport jest uzasadniona koniecznością zapewnienia realnego pokrycia wnoszonego kapitału zakładowego, a tym samym interesem spółki i jej przyszłych wierzycieli. Dotyczy ona każdego wspólnika, który znacząco pomylił się na niekorzyść spółki przy określaniu wartości wnoszonego przedmiotu. Jest to odpowiedzialność za całą kwotę przeszacowania. Odpowiedzialność za aport, którego wartość została znacznie przeszacowana, zamyka się więc zawsze w kwocie pełnej różnicy pomiędzy wartością zbywczą, a wartością zadeklarowaną przez wspólnika i określoną w umowie spółki. W sytuacji sporu rozstrzygać będzie sąd, który oprze się na treści opinii biegłego sądowego co do wartości wkładu.

W sytuacjach, gdy wycena aportu może nastroczać trudności, należy z instytucji aportu korzystać ostrożnie, pamiętając o daleko idącej odpowiedzialności z tego tytułu. Można przykładowo wnieść istotne dla spółki rzeczy lub prawa korzystając z instytucji prawa cywilnego (na przykład sprzedaży), finansując zapłatę z pożyczki wspólnika lub wpłaty na kapitał zakładowy. W sytuacjach wątpliwych warto skonsultować planowany schemat z prawnikiem, który może zaproponować rozwiązanie najbardziej efektywne, także pod względem podatkowym.